

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Lech Lewicki
Sędziowie:	SA Barbara du Château (sprawozdawca) SA Zbigniew Makarewicz
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2014 r.

sprawy **D. B.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i in.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 9 kwietnia 2014 r., sygn. akt IV K 310/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej pozbawienia wolności;

2) D. B. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt I uznaje za winnego tego, że 18 kwietnia 2013 roku w L. przewidując możliwość pozbawienia życia J. S. i godząc się na to, ugodził ją nożem w klatkę piersiową po stronie lewej powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej lewej strony klatki piersiowej, której kanał w swym przebiegu spowodował uszkodzenie przepony po stronie lewej, ranę ciętą śledziony, odcięcie ogona trzustki z następowymi krwiakami jam opłucnej i otrzewnej, skutkującymi koniecznością przeprowadzenia torakotomii lewostronnej i ewakuacji rozległego krwiaka lewej jamy opłucnej oraz laparotomii, podczas której zszyto uszkodzoną przeponę, usunięto śledzionę, resekowano ogon trzustki oraz usunięto z jamy otrzewnej wynaczynioną krew, stanowiącą chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym skutek śmiertelny nie nastąpił wobec niezwłocznego przystąpienia oskarżonego do zatamowania krwotoku z rany i udzielenia pokrzywdzonej fachowej pomocy medycznej zainicjowanej przez oskarżonego i przy zastosowaniu art. 15 § 1 k.k. czyn ten kwalifikuje z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i na podstawie powołanego przepisu skazuje go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

3) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności za opisany wyżej czyn oraz za czyn przypisany mu w pkt II łączy i jako karę łączną wymierza 3 (trzy) lata pozbawienia wolności;

4) zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu przed sądem I instancji podwyższa do kwoty (...),80 (tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć 80/100) zł;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania również od dnia 9 kwietnia 2014 roku do dnia 27 sierpnia 2014 roku;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. – Kancelaria Adwokacka w L. - 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu wykonaną w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

D. B. został oskarżony o to, że:

w dniu 18 kwietnia 2013 r. na ul. (...) w L., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia J. S. ugodził ją nożem trzymany w rękę zadając nim cios w klatkę piersiową po lewej stronie, w wyniku czego spowodował u J. S. obrażenia ciała w postaci rany kłutej lewej strony klatki piersiowej, której kanał w swym przebiegu spowodował uszkodzenie przepony po stronie lewej, ranę ciętą śledziony, odcięcie ogona trzustki z następowymi krwiami jam opłucnej i otrzewnej skutkującymi koniecznością przeprowadzenia torakotomii lewostronnej i ewakuacji rozległego krwiaka lewej jamy opłucnej oraz laparotomii, podczas której zszyto uszkodzoną przeponę, usunięto śledzionę, resekowano ogon trzustki oraz usunięto z jamy otrzewnej wynaczynioną krew, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonej

***tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

w okresie od 1 kwietnia 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. w L. w datach bliżej nieustalonych w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu groził J. S. zabójstwem, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że będą spełnione

***tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk***

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2014 r. w sprawie IV K 310/13 Sąd Okręgowy w Lublinie:

**D. B.** w ramach czynu zarzucanego mu w pkt I uznał za winnego tego, że w dniu 18 kwietnia 2013 r. na ul. (...) w L., ugodził J. S. nożem zadając jej cios w klatkę piersiową po lewej stronie, w wyniku czego spowodował u J. S. obrażenia ciała w postaci rany kłutej lewej strony klatki piersiowej, której kanał w swym przebiegu spowodował uszkodzenie przepony po stronie lewej, ranę ciętą śledziony, odcięcie ogona trzustki z następowymi krwiami jam opłucnej i otrzewnej skutkującymi koniecznością przeprowadzenia torakotomii lewostronnej i ewakuacji rozległego krwiaka lewej jamy opłucnej oraz laparotomii, podczas której zszyto uszkodzoną przeponę, usunięto śledzionę, resekowano ogon trzustki oraz usunięto z jamy otrzewnej wynaczynioną krew, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonej to jest czynu z art. 156 § 1 pkt 2 kk i za czyn ten na mocy 156 § 1 pkt 2 kk skazał go na karę 3 (trzech ) lat pozbawienia wolności;

**D. B.** uznał winnym popełnienia czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia i za czyn ten na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk skazał go na karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

Na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierzone oskarżonemu **D. B.** jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył karę łączną 3 (trzy) lata pozbawienia wolności;

Na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 18 kwietnia 2013 roku do dnia 9 kwietnia 2014 r.;

Na mocy art. 44 § 2 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego z drewnianą rękojeścią wskazanego w wykazie dowodów rzeczowych k. 175 pod pozycją 10;

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. C. kwotę 1180,80 złotych (w tym 280,80 zł. tytułem podatku VAT) tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu sprawowanej przez tego adwokata wobec oskarżonego D. B.;

Zwolnił oskarżonego D. B. od kosztów sądowych stwierdzając, że wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Od opisanego wyroku apelacje wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 2 § 2, art. 4, 7 i 410 k.p.k. polegającą na oparciu rozstrzygnięcia w zakresie winy jedynie na tej części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która przemawiała na niekorzyść oskarżonego, przy jednoczesnym nieobdarzeniu walorem wiarygodności bądź nienależytym uwzględnieniu przemawiających na jego korzyść dowodów z zeznań bezpośredniego świadka zdarzenia – T. S. oraz innych świadków, w tym w szczególności P. K., jak również wyprowadzeniu nieprawidłowych wniosków ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji – z których to dowodów wynika, że oskarżony nie jest winny popełnienia stawianych mu aktem oskarżenia czynów, a nadto na rozstrzygnięciu nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego – co w konsekwencji doprowadziło Sąd Okręgowy do naruszenia zasady domniemania niewinności oraz do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące jej dowolnością;

2. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewyczerpujące wskazanie i omówienie wzajemnych korelacji jakie zachodzą pomiędzy poszczególnymi dowodami obciążającymi, w sytuacji gdy dowody te nie są jednoznaczne, spójne i konsekwentne, zwłaszcza uwzględniając, iż są to głównie dowody z zeznań pokrzywdzonej, która sama zeznała, że nie pamięta dokładnie przebiegu zdarzenia – przy jednoczesnym braku wyczerpującego wskazania dlaczego nie zostały uznane dowody z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań części świadków wydarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy, a które są zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego i przemawiają na jego korzyść;

3. art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z §14 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez błędne rozstrzygnięcie o kosztach obrony udzielonej oskarżonemu D. B. z urzędu z pominięciem zasądzenia przez Sąd Okręgowy kosztów obrony oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść przez uznanie oskarżonego D. B. za winnego popełnienia czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. oraz czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., mimo, że prawidłowa analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskazuje iż brak jest danych uzasadniających powyższy wniosek.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 437 § 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji albo o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego D. B. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części obejmującej wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu poprzez przyznanie dodatkowego wynagrodzenia należnego za obronę w postępowaniu przygotowawczym wg norm przepisanych.

Prokurator zaskarżył wyrok w zakresie czynu z pkt I na niekorzyść oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4, 7, 410 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie przy ferowaniu wyroku wszystkich mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów ujawnionych na rozprawie, oparcie ustaleń jedynie na części zebranego materiału dowodowego, nieuwzględnienie wszystkich okoliczności dla oskarżonego niekorzystnych oraz wadliwą i dokonaną z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, ocenę części zeznań pokrzywdzonej J. S., zeznań świadka T. S., opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz opinii biegłych psychiatrów oraz wyjaśnień oskarżonego, co miało wpływ na treść orzeczenia i w rezultacie doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść orzeczenia polegającego na uznaniu na podstawie zgromadzonych dowodów, iż brak jest przesłanek do przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonej, co z kolei spowodowało niesłuszne wyeliminowanie z opisu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej przepisu art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Stawiając powyższe zarzuty, w oparciu o art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego: ta skarga okazała się być zasadną jedynie w zakresie zarzutu podniesionego w pkt I ppkt 3, a odnoszącego się do rozstrzygnięcia o kosztach obrony z urzędu. W pozostałym zakresie spotkała się zaś z krytyczną oceną Sądu odwoławczego.

Kontestując zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie obrońca oskarżonego stawia zarzut obrazę przepisów postępowania, to jest art. 2§2, 4, 5§2, 7 i 410 k.p.k (pkt I ppkt 1), podnosząc, że w efekcie ich naruszenia doszło do nieuprawnionego, bo dowolnego, ustalenia winy D. B. w zakresie postawionych mu aktem oskarżenia zarzutów. Weryfikując ów zarzut Sąd Apelacyjny dostrzegł, że przekonanie Sądu Okręgowego w Lublinie o winie oskarżonego zostało poprzedzone wnikliwą analizą wszystkich zebranych w sprawie dowodów (uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 501 i nast.), nie ma przy tym racji skarżący, gdy sugeruje, że tenże Sąd rekonstruując przebieg wypadków dał prymat dowodom wspierającym tezę aktu oskarżenia, zaś pominął te korzystne dla oskarżonego (jego wyjaśnienia, zeznania świadków T. S. i P. K.). Wypada jedynie zauważyć, że Sąd I instancji dostrzegł rangę i znaczenie dowodu z wyjaśnień oskarżonego, poddał go kompleksowej ocenie, w tym przez pryzmat pozostałych dowodów osobowych (zwłaszcza zeznań J. S. oraz członków ekipy pogotowia ratunkowego), ale też wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Z punktu widzenia rekonstrukcji przebiegu wypadków, w tym zwłaszcza odtworzenia okoliczności zadania pokrzywdzonej ciosu nożem, bez wątpienia dowód ten nie mógł być potraktowany jako miarodajny. Wersja oskarżonego o przypadkowości „nadziania” się pokrzywdzonej na owo narzędzie, w kontekście zeznań pokrzywdzonej oraz przebiegu kanału rany, wynikającej z opinii biegłych S. N. oraz T. I. (k. 320-322) nie mogła zostać podzielona. W obliczu tych właśnie dowodów kwestia, że czynność ta była celowym działaniem oskarżonego słusznie została przez Sąd I instancji uznana za niewątpliwą. Przedstawione po temu argumenty, w tym też odwołujące się tu do zeznań świadka T. S., są trafne i przekonujące (vide k. 502-503), stąd należy je zaakceptować. Obiektywizm tych dowodów nie może być skutecznie kwestionowany, powodów do tego nie dostarczył skarżący, nie znaleźli ich także Sąd I instancji. Słusznie więc wynikające z nich treści zostały wzięte pod uwagę przy rekonstrukcji przebiegu zdarzenia z dnia 18 kwietnia 2014 r. Nie nasuwają zastrzeżeń także oceny tego Sądu, co do sprawstwa D. B. w zakresie czynu przypisanego mu w pkt II. I tu decydujące znaczenie mają zeznania J. S., stanowcze, konsekwentne, znajdujące wsparcie zwłaszcza w relacji jej córki N. C. ale też T. S.. Oceniane kompleksowo dowody te przedstawiają miarodajny obraz wzajemnych relacji stron, wskazują motyw towarzyszący kierowanym przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej groźbom. Dodać wypada, że dla wskazanych dowodów osobowych nie stanowią istotnej przeciwwagi zeznania świadka P. K., na które powołuje się apelacja. Wymieniony nie był naocznym obserwatorem jakichkolwiek zjść pomiędzy stronami, nie utrzymywał z nimi bliższych kontaktów, poczynił spostrzeżenia zwłaszcza co do zachowania pokrzywdzonej w stosunku do sąsiadów, przedstawił tu własne oceny jej osoby (k. 434). Mimo, że nie są one dla pokrzywdzonej pochlebne, to jednak nie mogą deprecjonować jej twierdzeń w kwestii sprzecznego z obowiązującym porządkiem prawnym zachowania oskarżonego względem jej osoby.

Obrońca oskarżonego negując wyprowadzone przez Sąd I instancji wnioski odwołuje się do wyjaśnień oskarżonego, prezentowanej przez niego wersji i podnosząc okoliczność, że inne dowody jej nie wykluczają oczekuje jej akceptacji. Tymczasem nie jest to możliwe, albowiem J. S., jakkolwiek samego faktu ugodzenia nożem nie pamiętała, to jednak nie potwierdziła też relacji oskarżonego, by doszło do tego przypadkowo, podczas upadku. Podobnie zeznania T. S. nie korespondują z jego twierdzeniami, gdyż świadek podał, że zastał strony w pozycji stojącej. W żadnym razie na prawidłowość ocen Sądu I instancji nie wpływają też zeznania funkcjonariusza Policji P. S., eksponowane w apelacji, gdyż obecność szkła w śmietniku, bacząc na ogólny nieład panujący w mieszkaniu, gdzie doszło do przedmiotowego zdarzenia (vide dokumentacja fotograficzna), nie może przesądzać o wiarygodności prezentowanej przez oskarżonego wersji.

Chybiony jest zarzut podniesiony w pkt I ppkt 2 omawianej apelacji (obraza art. 424 k.p.k.). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest kompletne, przedstawia w sposób uporządkowany i przekonujący drogę dojścia Sądu I instancji do ostatecznych wniosków, które znalazły swe odzwierciedlenie w wydanym rozstrzygnięciu. Dokonana ocena dowodów w żadnym razie nie jest powierzchowna, tenże Sąd miał bowiem na uwadze eksponowane tu przez obrońcę okoliczności (stan nietrzeźwości stron, w tym zwłaszcza pokrzywdzonej, jej fragmentaryczną rejestrację zdarzenia) i należycie się do nich odniósł, bo analizował je w aspekcie wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza opinii biegłych medyków sądowych. Wnioski owej ekspertyzy, podtrzymane w opinii ustnej, złożonej na rozprawie, wykluczają zaś prezentowaną przez oskarżonego wersję, czego skarżący zdaje się nie dostrzegać. Sporządzone motywy pisemne nie pozostawiają także wątpliwości co do powodów dla których Sąd I instancji, co do zasady, zdyskwalifikował wyjaśnienia oskarżonego. Nielojalnością ze strony obrońcy jest więc utrzymywanie, by treść uzasadnienia dotknięta jest mankamentami uniemożliwiającymi kontrolę procesu rozumowania tego Sądu.

Z krytyczną oceną spotkał się także zarzut podniesiony w pkt II, jako, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji mają rzetelne oparcie w dowodach uznanych za wiarygodne i są ich naturalną i konieczną konsekwencją.

Jak zaznaczono na wstępie zasadny jest natomiast zarzut podniesiony w pkt I ppkt 3. Faktycznie, zasądzając wynagrodzenie obrońcy powołanego z urzędu dla reprezentowania interesów oskarżonego, Sąd I instancji nie dostrzegł, że adwokat podjął swe działania jeszcze na etapie prowadzonego śledztwa. W tych warunkach, stosownie do §14 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. 2013/461), przyznana kwota winna także zawierać 300 zł, za sprawę objętą śledztwem, powiększoną o należny podatek VAT. Ta okoliczność wymagała korekty ze strony Sądu odwoławczego w sposób, jak w pkt I ppkt 4.

Oдноśnie apelacji prokuratora: ta apelacja jest zasadna, choć towarzyszący podniesionemu w niej zarzutowi wniosek (o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania) nie podlegał uwzględnieniu. Nie było bowiem celowe, w optyce kompletności zebranych w sprawie dowodów, ich wymowy i trafnej oceny, odwoływanie się Sądu II instancji do orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. Sąd odwoławczy był bowiem władny wyeliminować wadliwość ustaleń Sądu I instancji w zaskarżonym zakresie, zaś uzupełniając je nadto o stwierdzenie istnienia po stronie oskarżonego czynnego żalu (art. 15§1 k.k.) uczynił ingerencję w rozmiar orzeczonej kary zbędnym, co oczywiście byłoby niedopuszczalne, wobec gwarancyjnego charakteru przepisu art. 454§2 k.p.k..

Prokurator w wywiedzionej na niekorzyść oskarżonego apelacji krytycznie ocenia zajęte przez Sąd I instancji stanowisko, co do przypisania D. B. jedynie zachowania polegającego na spowodowaniu u pokrzywdzonej choroby realnie zagrażającej życiu tj. przestępstwa z art. 156§1 pkt 2 k.k.. W jego ocenie, właściwa analiza okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, winna prowadzić do wniosku, iż wymieniony swoim działaniem zrealizował również, co najmniej ewentualny zamiar zabójstwa pokrzywdzonej.

Racjom przedstawionym na poparcie tak skonstruowanego zarzutu trudno odmówić słuszności. Lektura odnośnego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k.505 i nast.) pozwala bowiem zgodzić się z apelującą, że tenże Sąd nie rozważył należycie wszystkich okoliczności mających znaczenie dla wnioskowania o towarzyszących sprawie intencjach.

Głównym argumentem Sądu I instancji, który legł u podstaw wykluczenia możliwości rozpatrywania zachowania oskarżonego w aspekcie zbrodni usiłowania zabójstwa była okoliczność, że jego czynność sprawcza ograniczyła się do zadania J. S. tylko jednego ciosu. Odwołał się też do wyjaśnień oskarżonego, w których zapewniał, że nie chciał pozbawić życia pokrzywdzonej oraz do jego zachowania po zaprzestaniu ataku.

Tymczasem ów wniosek jawi się jako błędny, albowiem bazuje na niepełnej, pobieżnej analizie kluczowych dla oceny rzeczywistego zamiaru towarzyszącego poczynaniom oskarżonego, okoliczności.

Z ustaleń sądu I instancji wynika, że udziałem D. B. było zadanie pokrzywdzonej jednego ciosu nożem kuchennym w klatkę piersiową po stronie lewej. Wymieniony uczynił to zniechcąca, użyty przedmiot o długości ostrza 17 cm, wraz z rękojeścią mierzący 28 cm, spowodował ranę kłutą tej okolicy ciała (nóż wbity na głębokość 12-13 cm – zeznania W. P. - k. 428), uszkodzenie przepony, ranę ciętą śledziony, odcięcie ogona trzustki z następowymi krwawkami jam opłucnej i otrzewnej. Ów cios skutkował zaistnieniem choroby realnie zagrażającej życiu, gdyż gdyby nie udzielona pomoc medyczna doszłoby do zapalenia otrzewnej, co z pewnością zakończyłoby się jej śmiercią (opinia biegłego T. I. – k. 463v).

Należało zatem rozważyć, na gruncie przytoczonego wyżej stanu faktycznego, czy oskarżony, będąc dojrzałym, sprawnym intelektualnie mężczyzną, uderzając pokrzywdzoną nożem w klatkę piersiową po stronie lewej chciał li tylko spowodować ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, czy też jego świadomością objęte były dalej idące konsekwencje, dotyczące sfery życia J. S.. Inaczej mówiąc należało odpowiedzieć na pytanie, czy wymieniony podejmując taką właśnie czynność wykonawcą był w stanie do tego stopnia miarkować siłę ciosu, by konsekwencje w postaci zgonu ofiary całkowicie wyeliminować ze swej świadomości, słowem, czy są podstawy by twierdzić, że nie uświadamiał sobie wysokiego stopnia ryzyka wystąpienia takiego skutku.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy w Lublinie uznał, że inny był cel działania oskarżonego. Bazując na przekonaniu o istnieniu więzi emocjonalnej pomiędzy stronami, analizując jego dotychczasowe życie, wreszcie odwołując się do jednokrotnego ciosu doszedł do przekonania, że „materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał z ewentualnym choćby zamiarem pozbawienia życia J. S.”.

Tymczasem z przedstawionymi na poparcie tegoż stanowiska racjami nie sposób się zgodzić. Okoliczność, że oskarżony zadał tylko jeden cios nożem jest oczywiście istotna, jednakże nie może odsuwać w niwecz sytuacji w jakiej do tego doszło. A przecież jest ona dosyć wymowna. Otóż miało to miejsce gdy pokrzywdzona znajdowała się w bliskiej odległości, nie widziała narzędzia w rękach sprawcy i nie spodziewając się takiego zachowania stała się dla jego poczynañ całkowicie bezbronna. Podejmując atak w takich właśnie okolicznościach oskarżony miał swobodę w wyborze miejsca zadania ciosu, mógł wybrać inne części ciała (rękę, nogę), nie mające bezpośredniego znaczenia dla zagrożenia życia. Każdy przeciętnie doświadczony człowiek wie, że uderzenie nożem w lewą stronę klatki piersiowej, gdzie koncentrują się ważne dla życia człowieka organy, może powodować nie tylko ciężkie uszkodzenie ciała, ale również skutek śmiertelny, zaś nawet spożyty alkohol takiej świadomości oskarżonego nie pozbawiał.

Należy także podkreślić, że rozumowanie Sądu I instancji w omawianym zakresie jest nielogiczne. Skoro przyjął, że oskarżony raniąc pokrzywdzoną nożem umyślnie (postać zamiaru nie została tu sprecyzowana) stwarzał zagrożenie dla jej życia to w zasadzie nie jest możliwe wykluczenie z jego procesu myślowego przewidywania możliwości nastąpienia skutku dalej idącego, w postaci śmierci pokrzywdzonej i godzenia się na taką sytuację ( por. wyrok SA w Lublinie z dnia 23 czerwca 2009 r. w sprawie II AKa 101/09, LEX nr 513125). Podjęta przez niego czynność wykonawcza była nagła ale nie była dziełem przypadku, nie wynikała z niefortunnego zbiegu okoliczności, gdyż oskarżony sam dokonał wyboru przedmiotu służącego do zadania ciosu, jego lokalizacji, nikt, w tym zwłaszcza pokrzywdzona, mu w tym nie przeszkadzał. Kierunek uderzenia, głębokość rany, skutkujące opisanymi wyżej obrażeniami, powodującymi konieczność operacji jamy brzusznej i zatamowania krwawienia, wcale nie oznaczają, by ów cios był nieporadny, czy zadany z niewielką siłą ( vide: opinia sądowo-lekarska k. 89-90, zeznania W. P. k. 428 i następne).

W przypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu o kwalifikacji prawnej czynu decyduje przede wszystkim powstały skutek, zaś usiłowanie do surowiej zagrożonego przestępstwa należy przyjąć wtedy gdy można ustalić w sposób nie budzący wątpliwości, że efekt zamierzony był dalej idący od osiągniętego. Pomocna w tym względzie jest także ocena etapu na jakim określone zachowanie przestępcze zostało zakończone i powodów jego zaprzestania. W omawianym przypadku D. B. poprzestał na jednym ciosie, gdyż uznał go za wystarczający, zaś swe działanie za zakończone. Do takiej konstatacji uprawnia okoliczność, że po wyjęciu narzędzia z ciała ofiary i jej stwierdzeniu „wsadził mi nóż” nie ponowił ciosu.

Reasumując: rekonstrukcja procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy winna następować na podstawie uzewnętrznionych przejawów jego zachowania, zaś te w niniejszej sprawie mają dosyć jednoznaczną wymowę. Nie zostały one jednak dostrzeżone przez Sąd Okręgowy, czego wyrazem jest to, iż zaprezentowany w uzasadnieniu sposób rozumowania jest uproszczony, pomija istotne z punktu widzenia oceny zamiaru działania sprawcy okoliczności, w tym motyw, co przesądza o wadliwości zaskarżonego wyroku w tej części. Niezbędna zatem była jego korekta, poprzez przyjęcie, że oskarżony podejmując się takiego, jak zostało wyżej przedstawione, zachowania względem byłej konkubiny, przewidywał i godził się na możliwość spowodowania skutku najdalej idącego, to jest jej zgonu.

Trafnie Sąd I instancji nie traci natomiast z pola widzenia zachowania oskarżonego po czynie, albowiem ta okoliczność ma kolosalne znaczenie dla zakresu jego odpowiedzialności. W przypadku gdy mamy do czynienia, jak w sprawie niniejszej, z zakończoną czynnością wykonawczą, jako że zadany przez oskarżonego cios był wystarczający dla zaistnienia śmiertelnego skutku (usiłowanie zakończone) należało rozważyć, czy jego dalsze zachowanie mieści się w konstrukcji o jakiej traktuje norma art. 15§1 k.k., znosząca karalność zjawiskowej postaci usiłowania, zaś pozostawiająca odpowiedzialność za dokonanie uszkodzenia ciała.

Otóż bezsporne w sprawie jest, że oskarżony po zadaniu uderzenia nożem nie poprzestał na oczekiwaniu na nastąpienie śmiertelnego skutku, lecz natychmiast przystąpił do tamowania krwotoku z rany, mocno uciskając ją dostarczonym przez T. S. papierem toaletowym, co, z punktu widzenia zasad udzielania pierwszej pomocy, było zachowaniem ze wszech miar prawidłowym (por. zeznania świadka M. T. – k. 463). Co więcej polecił T. S. by wezwał pogotowie ratunkowe, co ten uczynił telefonicznie. Niewątpliwie jest zatem, że podejmując, dobrowolnie, opisaną wyżej aktywność, w obawie przed wystąpieniem tragicznego skutku, D. B. zmierzał ku jego zapobieżeniu. Motywowany spontaniczną, wewnętrzną potrzebą odwrócenia skutku, będąc jednocześnie świadomy możliwości dopuszczenia do jego zaistnienia, mając swobodę w wyborze i podjęciu decyzji (nikt go do niczego nie zmuszał, nie sugerował, nie przekonywał), dowiódł, że faktycznie, a nie tylko pozornie, pragnął zniweczyć konsekwencje swojego uprzedniego działania. W tych warunkach istnieje pełna podstawa do uznania owego zachowania oskarżonego za przejaw czynnego żalu, albowiem w obliczu wszystkich okoliczności, które złożyły się na udzielenie pokrzywdzonej skutecznej pomocy medycznej, jego aktywność była niezmiernie istotna, a nie ulega wątpliwości, że tylko skuteczna pomoc lekarska udzielona J. S. uratowała jej życie (opinia sądowo-lekarska k. 89-90).

W tych warunkach odpowiedzialność karna oskarżonego w zakresie czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia sprowadza się do przestępstwa skutkowego z art. 156§1 pkt 2 k.k., który to czyn *in concreto* został mu przypisany. Korekta zaskarżonego wyroku dotykała więc opisu jego sprzecznego z obowiązującym porządkiem prawnym zachowania, zaś w pozostałej części kwestionowane rozstrzygnięcie, jako trafne, zostało powtórzone. Powyższa konstatacja odnosi się zwłaszcza do orzeczonej wobec oskarżonego kary za omawiany tu czyn, jak i kary łącznej, które, w optyce danych dotyczących jego osoby, jawią się jako adekwatne, współmierne i sprawiedliwe, w tym także wobec ustalonych przez Sąd odwoławczy, niekorzystnych dla oskarżonego faktów. Powyższa konkluzja pozwała na wydanie w postępowaniu odwoławczym orzeczenia reformatoryjnego, jak w pkt I ppkt 1- 3.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, jak też wobec braku uchybień o jakich mowa w art. 439 i 440 k.p.k., Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.